



# ŚWIATŁO

NR 8 (27) MIESIĘCZNIK PARAFII PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚW. I AKCJI KATOLICKIEJ w Brzostku SIERPIEŃ 1998



## 15 sierpnia obchodzimy Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

Według legendy apostołowie nie znaleźli w grobie ciała Maryi, tylko kwiaty okalały zarys Jej postaci, a zapach ziół wypełniał powietrze. Królowa ogrodu niebieskiego pozostawiła ludziom ozdowieńczą moc ziół i kwiaty.

## HISTORIA SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ W PRZECZYCY

Parafia w Przeczycy została założona już w początkach XIV w. ok. 1315 r. Pierwszy kościół pod wezw. Św. Michała Archanioła był drewniany. W głównym ołtarzu tego kościoła była figura Matki Bożej otaczana wielką czcią.

Drugi kościół drewniany został zbudowany w 1730 r. i dotrwał do 1907 r. Obecny kościół neogotycki wg projektu Stanisława Majerskiego z Przemyśla wybudowano w latach 1904-1906 staraniem Ks. Stanisława Konopackiego. Konsekrował go Bp Karol Fischer sufragana przemyski 1 VII 1908 r.

Wnętrze kościoła posiada polichromię wykonaną w latach 1928-30 przez Juliusza Makarewicza z Krakowa.

Parafia i kościół Przeczycki szczyli się posiadaniem Cudownej Figury Matki Bożej umieszczonej w wielkim ołtarzu. Trudno ustalić skąd figura Matki Bożej przybyła do Przeczycy. Historycy sztuki kościelnej ustalili datę jej powstania - około 1460 r. O pochodzeniu figury krąży wśród ludu wiele podań. Zebrał je Ks. dr Józef Jałowy, rodak, w książce pt. Cudowna Matka Boska Przeczycka wydanej z okazji koronacji w 1925 r. Z podań tych wynika, że Matka Boża jest tu czczona od kilku wieków, tu hojnie rozdziela łaski, tu dokonały się liczne cuda, a pielgrzymi od dawna przybywają nie tylko z racji odpustów na Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny i Św. Michała Archanioła, ale zawsze, bo utarło się przekonanie, że Maryja Przeczycka przeczy złu i wszelkim nieszczęściom.

Na uroczystą koronację, po uprzednim zbadaniu prawdziwości cudów, zezwolił papież Pius XI w 1925 r. Koronacja odbyła się 15 VII 1925 r. Dokonał jej bp Karol Fischer w asyście biskupów tarnowskich Leona Wałęgi i Edwarda Komara.

Uroczystość koronacyjna odbyła się na polach dworskiego kolatora i dziedzica przeczyckiego Włodzimierza Kaczorowskiego. Korony ze srebra i złota były ofiarą wiernych nie tylko z parafii ale z całej okolicy.

Świętokrackie ręce nieznanego złodzieja zabrały korony 24 VII 1933 r., ale już 14 IX zostały podrzucone. Później ekspiacyjnej koronacji dokonał Ks. bp tarnowski Franciszek Lisowski 12 XI 1933 r.

Podobnego świętokractwa dokonano w nocy z 16 na 17 marca 1937 r. Złodziej zabrał koronę Matki Bożej oraz kielich i puszkę. Wydarzenie to wstrząsnęło parafią i już wtedy myślano o tym, aby tę zniewagę naprawić. Wiele przyczyn złożyło się jednak na to, że uczyniono to dopiero po 38 latach.

W niedzielę 24 sierpnia 1975 r. w 50-tą rocznicę koronacji, Ks. Kard. Karol Wojtyła, w obecności Ks. Kard. Pawła Zougrana z Górnej Wołty w Afryce, Ks. Bpa Ordynariusza Jerzego Ablewicza i wielu biskupów rekoronował Cudowną Figurę Matki Bożej. Uroczystość ta zgromadziła ok. 40 tysięcy wiernych.

Dziwnym zrządzeniem Opatrzności w tym samym roku przed Uroczystością Wszystkich Świętych podczas sprzą-

tania cmentarza w Straszęcinie, znaleziono przeczyckie korony zakopane na jednym z grobów.

Ciche nierozsławione sanktuarium przeczyckie przyciąga czcicieli Matki Bożej zawsze, a szczególnie w zagrożeniach losowych, chorobach, nieszczęściach. Do Matki Bożej Przeczyckiej zwracają się wierni prosząc o pomoc, gdyż od wieków wierzą, że Matka Boża w Przeczycy, "przeczy złu i wszelkim nieszczęściom".

Ks. Jan Wal

### MODLITWA SANKTUARYJNA

Matko Przeczycka, Panno łaskawa, dobroci pełna i miłosierdzia, choć powikłane są nasze sprawy wiemy, że możesz w nich się rozeznąć.

Dlatego ufni, prości pokorą ślemy do Ciebie rzewne modlitwy - bądź zawsze dla nas cnót wszelkich wzorem, cichą przystanią, gdy wieją wichry.

Stań na rozdrożach myśli i czynów, jako drogowskaz Bożej wolności i ucz nas prawdy o swoim Synu Wcielonym Słowie zbawczej Miłości.

Ave Maria - wołamy sercem, Salve Regina - śpiewamy duszą, ludziom żyjącym w ciągłych rozterkach przywróć znów radość dziecięcych wzruszeń.

Ave Maria - chroń nas od złego, Salve Regina - ulżyj w cierpieniu, Gwiazdo zaranna wieczności brzegów świat pobłogosław swoim Imieniem.

# Rocznicowy "zajazd na

Są podróże, które oprócz bogatego programu zwiedzania przynoszą uczestnikom szczególne emocje. Taką może być wyprawa na Litwę, której nie sposób nie zaproponować w dwusetną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza.

Podróż to niedaleka, bo przecież do "swoich". Najprościej samochodem lub jedną z dogodnych linii autobusowych. Nie brakuje też połączeń kolejowych, a są i tacy, którzy odległość z Warszawy do Wilna przemierzają na piechotę.

Podróż w tamte strony to możliwość zetknięcia się z chwytającymi za serce pamiątkami polskość, z uroczymi krajobrazami i wspaniałymi zabytkami. Ma ona dla Polaków jeszcze i ten dodatkowy walor, że nie wymaga pokonania większej bariery językowej.

Większość turystów rozpoczyna zwiedzanie Litwy od stołecznego Wilna. Jest to miasto pełne przepięknych kościołów, uroczych kamieniczek i staromiejskich zaułków.

Z całej plejady świątyń koniecznie trzeba odwiedzić katedrę z grobem św. Kazimierza, kościół św. Anny, który tak zauroczył Napoleona, że ten chciał go na rękach przenieść do Paryża, kościół świętego Piotra i Pawła na Antokolu - arcydzieło baroku z ponad 2000 stiukowych postaci, kościół św. Kazimierza, który był przejściowo muzeum ateizmu, oraz Kościół św. Ducha z obrazem Miłosierdzia Bożego.

Oczywiście, wszystkie drogi w Wilnie prowadzą do Kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej. Wzruszenie towarzyszące tym odwiedzinom u Matki Miłosierdzia pozostanie na zawsze w sercu i pamięci

każdego uczestnika "zajazdu na Litwę". Podczas wędrówki po Starówce nie



Matka Boża Ostrobramska

można ominąć imponującego, bo składającego się z 11 dziedzińców, a założonego przez Stefana Batorego, Uniwersytetu, najstarszej uczelni w Europie na wschód od Niemna i Bugu.

Z Wilna niedaleko już, bo tylko 25 km do przepięknego i pełnego polskich akcentów, zakątka Litwy, jakim są Troki. Styną one z rozłożonego na jeziorze imponującego XIV wiecznego zamku księcia Witolda i sanktuarium M. B. Trockiej

Choćby kilkugodzinnego pobytu polskiego turysty warte jest nadniemeńskie Kowno. Do obejrzenia mamy tutaj gotycko-rene-sansową katedrę i neobizantyński kościół św. Michała. Najurokliwszą budowlą Kowna jest śródmiejski ratusz - zwany Białym Łabędziem, a najzabawniejszym obiektem jest Kowieńskie Muzeum Diabła.

Podróżując śladami bohaterów Sienkiewiczowskiej "Trylogii" można odwiedzić Taurogi, podziwiać poradzi-wiłowski zamek w Kiejdanach, a następnie udać się do Szawli, gdzie znajduje się Wzgórze Krzyży. Dla Litwinów jest to miejsce tak święte jak sanktuarium w Szydłowie czy Cytowianach, a dla turystów niezwykła osobliwość. Modlił się tu Ojciec Święty w 1993 r. i podziwiał miejsce, w którym ludzie niezwykłej wiary zgromadzili ponad 50 tysięcy krzyży. Niektóre zostały przyniesione pieszo z odległych stron świata.

Po wzruszeniach w Szawli można nieźle odpocząć udając się wodolotem z Kowna do Kłajpedy. Większość trasy przebiega pięknym Niemnem a przyjemność ta niewiele kosztuje.

Pragnę jeszcze zaznaczyć, że na Litwie żyje dziś ok. 300 tysięcy Polaków. Wielu z nich to ludzie prości, lecz bardzo serdeczni i gościnni. Miałem okazję osobiście spotkać się z kilkoma rodzinami, gościć w polskiej szkole i w polskiej parafii.

Czekają tam na Polaków, zapraszają, goszczą i obdarzają upominkami. Warto skorzystać z tych zaproszeń, zawieźć stęsknionym Rodakom trochę Ojczyzny i poznać kraj lat młodości A. Mickiewicza.

O czym zapewnia Was, tuż po powrocie z Litwy,

Ł. S.

## uczeni o Bogu

Mikołaj Kopernik 1473



Jak można podziwiać cudny porządek, jakim Bóg nasz kieruje wszechświatem, nie poczuwając się do uporządkowania życia, do zdobywania cnót, do przyznania najpierw i we wszystkich rzeczach Stwórcy, jako źródła wszystkiego dobra.

Mikołaj Rej 1505 - 1569

O wszechmogący Boże, choć mało rozumiem

O twojej wielmożności  
jeszcze nie dobrze wiem  
Jedno widzę, iżeś jest, ale  
nie wiem, jaki...

Bo twę moc okazuje już  
i kształt wszelaki...



Jan Kochanowski 1530 - 1584



Gdziekolwiek słońce  
miecie strzały swoje,  
Wszędy jest zacne  
święte imię Twoje.  
A sławy niebo ogarnąć  
nie może  
Twej, wieczny Boże!

# KIM SĄ?

## świadkowie Jehowy

**C**o pewien czas do drzwi naszych mieszkań pukają ludzie, którzy proponują rozmowę na temat królestwa Bożego jako jedynej i niezawodnej nadziei ludzkości. To, co przedstawiają podczas pierwszego spotkania, intryguje sporo osób. Oto przykład:

*"Czy chciałbyś cieszyć się pokojem i szczęściem? Czy życzysz sobie i swoim bliskim kwitnącego zdrowia i długiego życia? Czy pragniesz, żeby się skończyło wszelkie zło i cierpienie? Dlaczego jest na świecie tyle utrapienia? Co to wszystko znaczy? Czy można się spodziewać, że jeszcze za naszego życia zapanują lepsze stosunki?"*

Powyższy cytat to pierwsze zdania z podręcznika używanego przez świadków Jehowy. Na postawione w nim pytania odpowiadają, że wszystkie tęsknoty człowieka zostaną spełnione i że taka przemiana dokona się za naszego życia: *"Dzisiejszy rozwój wydarzeń światowych spełnia proroctwo biblijne i stanowi dowód, że za naszych czasów cały ten niegodziwy system zostanie zniszczony. Zniszczeni będą nie tylko grzesznicy, ale całe systemy polityczne, organizacje międzynarodowe oraz religie".* W pierwszym rzędzie dotyczy to Kościoła katolickiego. Stąd też świadkowie Jehowy starają się uświadomić katolikom, iż wyznawana przez nich religia zostanie zniszczona. A jeśli tak, to nie pozostaje im nic innego, jak tylko wstąpić do jedynej, niezawodnej, zapewniającej przetrwanie organizacji, jaką tworzą jehowici.

### Z HISTORII SEKTY

**Z**a inicjatora ruchu badaczy Pisma Świętego oraz świadków Jehowy uchodzi Charles Taze Russell. Urodził się w 1852 r. w Allegany w Stanach Zjednoczonych. W roku 1879 rozpoczął wydawanie pisma „Strażnica Syjońska i Zwiastun Obecności Chrystusa”.

Po śmierci Ch. T. Russella w 1916 r. organizacją zaczął kierować Joseph Franklin Rutherford. Podczas jego kadencji doszło wśród badaczy Pisma Świętego do rozłamów. Ci, którzy pozostali mu wierni, przyjęli w 1931 r. nazwę „świadkowie Jehowy”. W 1920 r. J. F. Rutherford wydał głośną książkę pt. *Miliony ludzi z obecnie żyjących nie umrą*, w której – pisał – że w 1925 r. będziemy świadkami powrotu Abrahama, Izaaka, Jakuba i innych wierzących Starego Testamentu, zbudzonych i odnowionych w doskonałym społeczeństwie”. Na ich przyjęcie zbudował luksusowo urządzonej „Beth-Sarim” („Dom Książąt”) w Kalifornii za 70 tys. dolarów. Patriarchowie nie zmartwychwstali, ale „sędzia”, jak go nazywano, miał odtąd wspaniały pałac.

W 1942 r. kierownictwo przejął Natan Homer Knorr, który założył Teokratycz-

ną Szkołę Służby Kaznodziejskiej. Jej zadaniem jest przygotowanie do akcji wędrownych propagandystów.

### STRUKTURA ORGANIZACYJNA

**Ś**wiadkowie Jehowy są więc amerykańskim ugrupowaniem religijnym powstałym w drugiej połowie XIX w. Obecnie liczy ono około 2 mln członków. Jego centrala mieści się w Brooklynie (przedmieście Nowego Jorku). Podstawową jednostką organizacyjną jest zbor, który może liczyć od kilku do 200 członków i kierowany jest przez grono tzw. starszych. Każdy zbor ma wyznaczony teren działania, który jest dzielony na tereny cząstkowe, przydzielane poszczególnym członkom. Ich zadaniem jest odwiedzić parę razy do roku wszystkich mieszkańców, próbując nawiązać z nimi kontakt. Zespół około 20 zborów tworzy obwód. Obwody zorganizowane są w okręgi. Okręgi w danym państwie lub też kilku sąsiadujących tworzą oddziały, które zwykle dysponują drukarniami. Z kolei oddziały należą do tzw. stref, podległych bezpośrednio Ciału Kierowniczymu w Brooklinie. Taka struktura organizacyjna zapewnia całkowicie podporządkowanie każdego świadka Jehowy kierownictwu w Nowym Jorku.

### METODA SZKOLENIA

**N**a uwagę zasługuje stosowana przez świadków Jehowy metoda szkolenia. Polega ona na studiowaniu dostarczonego przez amerykańską centralę materiału. Jest to miesięcznik „Strażnica” lub też wyznaczona na dany okres pozycja książkowa. Tekst wydawanych materiałów podzielony jest na krótkie, kilkuminiutowe odcinki. Niemal w każdym z nich znajdują się odsyłacze do Biblii, przez co czytelnik odnosi wrażenie, iż wszystkie twierdzenia mają solidne uzasadnienie w księgach natchnionych. W rzeczywistości polega na zręcznym manipulowaniu tekstami biblijnymi, bo podczas studium wszyscy są w gruncie rzeczy zajęci czytaniem „Strażnicy”, a nie Pisma św. Teksty biblijne są jedynie odnośnikami bez uwzględnienia szerszego kontekstu.

### WĘDROWNI PROPAGATORZY

**O**rganizacja świadków Jehowy posiada charakter wybitnie propagandowy. Bez wielkiej przesady można by stwierdzić, że głoszenie doktryny jest najważniejszym i niemalże jedynym zadaniem wszystkich jej członków.

Program szkolenia głosicieli „dobrej nowiny” nastawiony jest nie tylko na pogłębienie znajomości doktryny, ale także na wypracowanie sprawności w wygłaszaniu przemówień, prowadzeniu dyskusji itd. W ramach tego szkolenia ćwiczy się nawet tak drobne detale, jak np. siłę głosu, stosowanie pauz, odpowiednią modulację, stosowanie właściwych akcentów, gestów. Zwraca się uwagę na wygląd zewnętrzny i mimikę, zachowanie pewności siebie itd. Jehowici uczą się także właściwego rozpoczynania rozmowy w najrozmaitszych sytuacjach. Wydana przez nich specjalna broszura zawiera wzory rozpoczynania rozmów, gdy np. ktoś się uśmiecha lub

się nie uśmiecha, gdy domownik jest zajęty, gdy do drzwi podejździe kobieta lub mężczyzna, gdy ktoś mówi „jestem za stary”, gdy ktoś mówi „mnie to nie interesuje”, podczas świąt, w pociągu itd. A oto przykład, który doskonale ujawnia ogromną przebiegłość, a nawet wręcz perfidię. Jest on zalecany w rozmowie z katolikami. *"Czy zgadza się pan ze stanowiskiem dzisiejszych duchownych, że Biblia nie jest Słowem Bożym lub że jej fragmenty są tylko mitami? Czy sądzi pan, że tendencje do lekceważenia Słowa Bożego się utrzymają? A jeśli tak, czy miałyby to być wystarczającym dowodem, że Biblia jest nieprawdziwa?"* Otóż właśnie, czy nie jest frapujące dowiedzieć się od świadków Jehowy tego, czego katolik przez kilkadziesiąt lat nie słyszał od swojego księdza?

### SIEWCY NIECHĘCI

**P**odstawowa metoda, jaka przewija się przez wszystkie formy działalności świadków Jehowy, polega na sianiu niechęci czy nawet wrogości do Kościoła. Całkowicie ignorują zarówno duchowe bogactwo Kościoła, jak i jego zasługi na polu kształtowania moralności chrześcijańskiej. W swych publikacjach odnoszą się do Kościoła z trudną do zrozumienia zjadłością, przypisując mu wszelkie możliwe błędy.

Tego rodzaju propaganda znajduje jednak podatny grunt. Trafia przede wszystkim do ludzi w różny sposób skłóconych z Kościołem. Szukają oni, świadomie lub podświadomie, jakiegoś wytłumaczenia lub usprawiedliwienia swych życiowych postaw. Zdają sobie bowiem sprawę z tego, że postępują niezgodnie z nauką Kościoła i jest to źródłem ciągle powracających niepokojów sumienia. Dlatego też sugestywnie przedstawione przez świadków Jehowy zarzuty pod adresem Kościoła przyjmują z reguły bez większej dozy krytycyzmu.

### CZEGO NAUCZAJĄ

**Ś**wiadkowie Jehowy często zaskakują niezorientowanych rozmówców głośnymi tezami, ukazując je jako nauki biblijne, nie zauważone lub zlekceważone przez Kościół.

Ponieważ organizacja świadków Jehowy wyrosła w łonie mentalności protestanckiej, należy się liczyć z kwestionowaniem np. kultu Matki Boskiej, prymatu papieskiego, sakramentów – zwłaszcza Eucharystii, sakramentu pokuty oraz kapłaństwa.

Chociaż świadkowie Jehowy swą wiarę opierają na Biblii, zdecydowanie odrzucają naukę o Trójcy Świętej, uważając ją za wpływ pogański i dzieło szatana. Odrzucają więc także prawdziwe Bóstwo Chrystusa, a Ducha Świętego uważają za bezosobową moc Bożą.

Ogromną uwagę przywiązują do postugowania się starotestamentowym imieniem Boga – Jehowa. Głoszenie tego imienia uważają za jedno z podstawowych kryteriów prawdziwości religii.

cd. ze str 3

Świadkowie Jehowy uważają, że Chrystus był pierwszym stworzeniem Bożym, istotą duchową. W momencie przyjścia na świat utracił swą naturę duchową i stał się zwykłym człowiekiem. Dzieła odkupienia dokonał nie na krzyżu, a palu. Ze względu na zasługi Jehowa obdarzył go godnością Syna Bożego. Jednakże przez śmierć znów stał się istotą duchową. Stąd też odrzucają cielesne zmartwychwstanie Chrystusa.

Bardzo sugestywny charakter posiadają zarzuty świadków Jehowy wymierzone w kościelne nauczanie na temat życia wiecznego. Z ogromną zajadłością ataku-

je się zwłaszcza naukę o nieśmiertelności duszy i piekle.

Głosząc swoją doktrynę, świadkowie Jehowy zachowują postawę powagi i pewności siebie. Jakiegokolwiek wątpliwości ani nie ujawniają, ani nie dopuszczają. Na wszelkie próby ukazania im niedorzeczności reagują bardzo gwałtownie. Wszystko bowiem, co kwestionuje ich doktrynę, jest według nich zamachem na autorytet słowa Bożego.

#### JAK ZAREAGOWAĆ?

Kiedy będą pukać do naszych drzwi kzareaguujemy bez złości i nienawści, ale niemniej stanowczo i mocno! Nie wpuszczajmy ich do mieszkań, nie wszczynajmy

dyskusji, bo ona zwykle nie daje żadnego rezultatu. Fanatycznego sekciarza niektórego przekonania, dlatego trzeba go odsunąć, przypominając mu, że odgrywa rolę fałszywego proroka, który przychodzi w owczej skórze, a wewnątrz jest wilkiem drapieżnym (Mt 7, 15).

Dalszą pozytywną odpowiedzią na ataki sekciarzy niech będzie regularne pogłębianie wiedzy religijnej poprzez czytanie Pisma Świętego. Wtedy przekonamy się jak słabe, nieudolne i wykrętne jest sekciarskie tłumaczenie Biblii.

na podstawie opracowania  
ks. Tadeusza Pietrzyka  
f. I.

## Pielgrzymka do Mediugorie

cd.

W naszym autokarze mieliśmy przewodnika duchowego Ojca zakonu Pijarów Stanisława Kanię. On też jako kilkakrotny pielgrzym do Mediugorie zajmował się organizacją tj. naszym zakwaterowaniem, noclegami i wyżywieniem. Koszt pielgrzymki wynosił na każdego pielgrzyma 300 zł i 250 DM. W autokarze cały czas prowadzone były modlitwy, a to godzinki, Różaniec, Anioł Pański, Koronka do Miłosierdzia Bożego, nowenna do Ducha Św. W naszym autokarze byli ludzie z różnych stron Polski, a to 22 osoby z Brodnicy, w tym jedna pani doktor, 2 osoby z Bydgoszczy, 2 osoby z Warszawy, 2 osoby z Krakowa, 1 osoba z Tarnowa i 8 osób z Brzostku: małżeństwo Szwedów, pani dentystka J. Kowalczevska z dziećmi, pani L. Sieradzka z córką i ja jako najstarszy pielgrzym liczący 76 1/2 lat, byli też 2 oryginalni górale z żonami z Kosiny Wielkiej, tak że bez mała cała Polska w komplecie.

Trasa pielgrzymki:

sobota 20.VI. godz. 5<sup>00</sup> msza św. u ojców Pijarów w Krakowie, cały dzień jazda przez Chyżne, Słowację, Węgry, Słowenię, Chorwację. Nocleg w Chorwacji w miejscowości Sreisce w hotelu Ilonka, tamże jemy posiłek.

Niedziela 21.VI. rano msza św. w miejscowym kościele, śniadanie w hotelu i dalszy wyjazd. Jedziemy serpentynami przez kras dynarski. Ogromne góry, większe jak nasze Tatry Kamieniste pokryte rzadką roślinnością zstępujące ku morzu adriatyckiemu koloru turkusowego. Na Adriatyku liczne wyspy kamieniste jak PAK, KRK pokryte rzadką roślinnością, widać pasące się dzikie kozy.

Z niedzieli na poniedziałek nocujemy w jednym z hoteli położonym tuż nad Adriatykiem z plażą. Kto chce może skorzystać z kąpieli morskiej. Wokół hotelu różne egzotyczne rośliny, nawet pieprz oraz drzewa platany. Rano w poniedziałek po śniadaniu ruszamy dalej znów przez góry i o godz. 15<sup>00</sup> jesteśmy w Mediugorie na miejscu.

Tu mamy czas do godz. 18<sup>00</sup>. Dobra pitna woda orzeźwia nasze spragnione organizmy. Kto może i ma forszę może zaopatrzyć się na miejscu w pamiętki.

Po wojnie domowej była Jugosławia rozpadła się na szereg państw, a to:

- Chorwacja ze stolicą Zagrzeb
- Słowenia ze stolicą Lublana
- Serbia ze stolicą Belgrad
- Macedonia ze stolicą Skopie
- Bośnia z Hercegowiną ze stolicą Sarajewo

Mediugorie leży w Hercegowinie. Działania wojenne tu o dziwo nie dotarły. Panuje tu język chorwacki. Walutą obiegową jest marka niemiecka, bo miejscowy pieniądz KUNA ma słabą siłę nabywczą. Każdy Chorwat mówi dobrze po niemiecku i w tym języku można się łatwo z nim porozumieć. Język chorwacki to mieszanina ruskiego i czeskiego. Gdyby pobycć jakieś 3 miesiące to łatwo by się można chorwackiego nauczyć. Naogół w Chorwacji nie widać zniszczeń wojennych, w dużym stopniu domy są odbudowane. Przeważają wille kryte czerwoną dachówką parterowe lub jednopiętrowe z pełnym komfortem. Wieżowców mało. Kościół w Mediugorie tak zewnątrz, jak i wewnątrz koloru żółtego bez żadnych ozdób z wyjątkiem witraży przedstawiających tajemnice różańca. Kościół posiada 2 wieże zwieńczone czarnymi ostrosłupami czworokątnymi. Jesteśmy godz. 18<sup>00</sup> w kościele. Nabożeństwo rozpoczyna się odmawianiem różańca, część radosna i bolesna. Następnie ofiara Mszy św., Litania Loretańska, Nowenna do Ducha św. (wierzę w Boga i 7 razy Ojciec nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu). Następuje część chwalebna różańca św. i śpiewy. Wracamy po nabożeństwie do autokaru, który zawozi nas do wsi odległej o 5 km. Tam zakwaterowujemy się u gospodarzy, tam też jemy posiłki, które są smaczne i obfite.

We wtorek 23.VI. wracamy rano po śniadaniu do Mediugorie, mamy tu spotkanie z narkomanami, którzy ciężką pracą w kamieniołomach i modlitwą starają się

zwalczyć swój nałóg. Jest wśród nich także 2 Polaków. W godzinach południowych o wyznaczonej godzinie jest Msza św. dla danej grupy językowej w obszernej kaplicy za głównym kościołem. Za kościołem na podwyższeniu i zadaszeniu znajduje się ołtarz i tam odtąd z powodu upałów 40<sup>0</sup> odprawiane są nabożeństwa o godz. 18<sup>00</sup>. W środę mamy spotkanie z widzzącymi Vicką i Ivanem oraz wspinaczkę na górę objawień CRNICA. Na miejscu objawień stoją 3 drewniane krzyże. Po drodze rozważamy tajemnice Różańca św. nabożeństwo o godz. 18<sup>00</sup> kończy adoracja Najświętszego Sakramentu do północy.

Czwartek 25.VI. jest ciężkim dniem. Już o 5<sup>00</sup> rano udajemy się na drogę krzyżową na górę KRIŽOVAC wysoką na 510 m i, droga podobna jak na CRNICY ostre i gładkie wystające głązy i kamienie. Po-dziwiałem wspinające się na górę osoby niepełnosprawne, zakonników i zakonnice w habitach pomimo upału. Należy nie rozglądać się i patrzeć pod nogi, bo można upaść i skaleczyć się. Na szczycie góry betonowy krzyż kończący drogę krzyżową. Wracamy zmęczeni do naszych kwater na krótki odpoczynek, by znów po raz ostatni uczestniczyć w nabożeństwie o godz. 18<sup>00</sup>.

W piątek rano o godz. 8<sup>00</sup> po śniadaniu żegnamy się z gospodarzami i ruszamy w drogę powrotną. Po południu mamy Mszę św. w miejscowości SINS. Tam po stronie lewej głównego ołtarza jest wizerunek Matki Bożej Wspomożycielki zupełnie podobny, jakby wierna kopia, do Matki Bożej z Lichenia.

Z piątku na sobotę nocujemy w tym samym hotelu nad Adriatykiem. W sobotę udajemy się do głównego Sanktuarium Maryjnego w Bistricy, gdzie mamy Mszę św. Zwiedzamy też Zagrzeb. Wieczorem w sobotę już jesteśmy w tym samym hotelu Ilonka i następnego dnia po Mszy św. wracamy do Krakowa w późnych godzinach wieczornych. Ksiądz Stanisław Kania pożegnał się z nami w kościele, gdyż wraca do Mediugorie na rekolekcje dla kapłanów.

Taka to pokrótce moja relacja. Jeśli kto był ciekawy, można nabyć u OO Pijarów w Krakowie, ul. Pijarska 2, "Znak Pokoju",

**KRONIKA DUSZPASTERSKA**

lipiec - sierpień

Z naszej wspólnoty odeszła ze znakiem wiary i nadziei w zmartwychwstanie do życia wiecznego:

1. Halina Fugiel, ur. 1956 r. - Brzostek

Do wspólnoty parafialnej poprzez Chrztost Święty zostali przyjęci:

1. Patryk Krupa - Brzostek

2. Arkadiusz Trychta - Nawsie Brzostockie

**Żyj tym,  
co pojąłeś  
z Ewangelii...**

**choć  
byłby  
to okruch.**

Roger Schulz



◆ **"DZIECIĘ ZWANE JEZUS"** - fab. - biblijno-przygodowy - włoski - cz. I, II, III i IV - 4 x 90 min. Próba odtworzenia dziejów Świętej Rodziny w czasie ucieczki do Egiptu, jej codziennych radości i trosk. Jezus przedstawiony jest jako zwykły chłopiec zadający trudne, dziecięce

pytania i przeczuwający swe przeznaczenie.

◆ **"ZGODNIE Z OBIETNICĄ"** - fab. - społeczno-obyczajowy - USA - 90 min. Film o nierozzerwalnym związku ojca z dziećmi. Jackson sam wychowuje czwórkę chłopców po przedwczesnej śmierci żony na gruźlicę - do momentu, gdy opiekunka społeczna, źle interpretując jego prostoduszność powoduje, że dzieci zostają mu odebrane, rozdzielone, przepychane między domami opieki i sierocińcami. Ojciec postanawia za wszelką cenę je odzyskać.

◆ **"INDIE"** - dok. - misyjny - pol - 25 min. Polski misjonarz w koloni trędowatych zbudował ośrodek, gdzie zamieszkuje przeszło 500 chorych. Spotykają oni tu życzliwość, opiekę i ofiarność polskiego misjonarza.

J. Sz.

**Wypożyczalnia Kaset Video czynna jest  
od poniedziałku do piątku w godz. 17<sup>30</sup> - 18<sup>00</sup>.  
Dom Parafialny - wejście od strony Poczty.**

# MAŁE ABC chrześcijanina

## Epifania

(gr. ukazanie się [Pana]), czyli Uroczystość Objawienia Pańskiego, obchodzona 6 stycznia. W Tt 2, 11 czytamy: "Ukazała się (epiphane) bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom". Uroczystość ta przypomina, że w chwili, gdy Mędrcy ze wschodu rozpoznali w Dziecięciu Boskiego Króla, i Pana świata, prawdziwe znaczenie wcielenia zostało objawione całemu światu.

## Epikleza

(gr. epiklesis - przyzywanie, wzywanie). W czasie Modlitwy eucharystycznej celebrans przed słowami przeistoczenia (w Kościele zachodnim) albo po słowach przeistoczenia (nieomal we wszystkich Kościołach wschodnich) zwraca się do Boga Ojca z prośbą o zesłanie Ducha Świętego na dary ofiarne (chleb i wino), aby je przemienił, i na zgromadzonych wiernych, aby ich uświęcił.

## Erotyka

gr. - zmysłowa miłość. Najpiękniejszym świadectwem zmysłowej miłości w Starym Testamencie jest Pieśń nad Pieśniami, zbiór pieśni miłosnych i weselnych, w których opiewa się wzajemną siłę przyciągania kobiety i mężczyzny, ich urok i piękno ciała. Obrazy z zakresu erotyki posłużyły do przedstawienia wewnętrznej i silnej więzi Jahwe z Jego wybranym ludem czy Chrystusa z Jego Kościołem. Wrogość do ciała ludzkiego jest obca Pismu Świętemu. chociaż sfera erotyki należy, w jego świetle, do porządku życia, w którym cały człowiek jest zorientowany na Boga. W religii, która mówi nawet o „zmartwychwstaniu ciała”, traktowanie sfery erotycznej jako tabu może być rozumiane jedynie jako wyraz lęku przed elementem demonicznie - anarchistycznym w sferze seksualności. Dlatego też w chrześcijaństwie słuszniej byłoby mówić o lęku przed ciałem, niż o wrogiej postawie wobec ciała.

## Eucharystia

Słowo pochodzenia grecko-łacińskiego, które właściwie znaczy "dziękczynienie". Inna nazwa Mszy św. W węższym znaczeniu "eucharystia" oznacza wielką modlitwę dziękczynną (Modlitwę eucharystyczną, kanon) we Mszy św., zawierającą słowa przeistoczenia wypowiedziane nad chlebem i winem. Eucharystia jest nie tylko obrzędem przypominającym Ostatnią Wieczerzę, gdyż podczas każdej Mszy św. - jak wierzą katolicy chrześcijanie - realnie uobecnia się Jezus Chrystus, Jego śmierć, Jego zmartwychwstanie (i to, co one oznaczają dla nas).

## Eugenika

gr. - nauka o ochronie przed dziedzicznymi wadami i chorobami. W Trzeciej Rzeszy eugenika została przesycona ideologią, i w duchu nauki o rasach wykorzystana jako usprawiedliwienie eutanazji („zabijanie życia nie mającego szczególnej wartości dla innych"). Dla chrześcijanina życie ludzkie jest święte od chwili poczęcia aż do chwili naturalnej śmierci. Człowiek nie jest przedmiotem, którym można manipulować, a życie ludzkie eksperymentalną materią. Życie ludzkie, nawet „własne", nie należy bowiem do ludzi. lecz do Boga. Ta zasadnicza podstawa nie wyklucza podejmowania przez naukę wszelkich wysiłków, mających na celu zapobieżenie genetycznym wadom.

# KALENDARIUM LITURGICZNE

23 VIII

**Wspomnienie św. Róży z Limy, dziewicy, patronki Ameryki Południowej oraz Filipin.**

Urodziła się w Limie, stolicy Peru, w roku 1586. Ze względu na czerwone policzki matka nazwała ją Różą. Wcześniej zaczęła pracować, by pomóc rodzinie. Zajmowała się hodowlą kwiatów, haftem i szyciem. Jako młoda dziewczyna złożyła ślub dziewictwa, toteż odmówiła zamążpójścia. Skończywszy lat dwadzieścia została tercjarką dominikańską. Zamieszkała w letnim domku, stojącym w ogrodzie jej rodzinnego domu. Poświęciła się całkowicie praktykom pokutnym poddając się najcięższym umartwieniom. Swoje życie wzorowała na życiu św. Katarzyny ze Sieny. Znosiła przeciwności z podziwu godną cierpliwością. Znajdowała zawsze słowa pociechy dla chorych i ubogich, niosła pomoc potrzebującym, szczególnie Indianom i niewolnikom. Zmarła w roku 1617, mając 31 lat.

**Modlitwa dnia:** Boże, który wypełniłeś św. Różę miłością do Ciebie, pozwoliłeś, aby opuściła świat i poświęciła się tylko Tobie, żyjąc surowo i pokutując; pomóż nam pójść w jej ślady na ziemi i cieszyć się obfitością Twoich rozkoszy w niebie. Amen.

27 VIII

**Wspomnienie św. Moniki, wdowy, patronki matek.**

Monika przyszła na świat w roku 332. Osiągnąwszy odpowiedni wiek wyszła za mąż za bogatego patrycjusza, poganina z Tagasty. Był on człowiekiem bardzo gwałtownym, ale Monika cierpliwie znosiła jego wybuchy. Jej łagodność i spokój oraz przykładne, pełne pobożności życie wywarły na nim tak wielki wpływ, że w końcu nawrócił się na wiarę chrześcijańską. W rok po przyjęciu chrztu zmarł. Wielkim krzyżem dla Moniki był tryb życia jej syna,

Augustyna, o którego nawrócenie modliła się długo i żarliwie. Kiedy wyjechał z Afryki do Mediolanu, podążyła za nim. Dopiero w roku 386 Monika doznała długo oczekiwanego szczęścia, widząc powrót swego syna do Boga. Dzieło się wypełniło, jej modlitwy zostały wysłuchane, syn nawrócił się, z grzesznika został się świętym.

**Modlitwa dnia:** Boże pocieszycielu strapionych, który przyjąłeś łzy św. Moniki jako okup za nawrócenie jej syna św. Augustyna spraw; abyśmy dzięki niej dostąpili skruchy za nasze grzechy i łaski Twojego przebaczenia. Amen.

W. N.

## Większe żniwa

**Boże,  
wszechmocny Panie,  
wszystko stworzyłeś  
dla imienia swego.  
Pokarm i napój  
daleś ludziom  
na pokrzepienie,  
aby składali Ci dzięki.  
Nam jednak daleś  
pokarm duchowy,  
i życie wieczne  
przez Jezusa Chrystusa.**

Didache (ok. 100 r. po Chr.)

## S Z Y F R O G R A M

49	50	40	4	prowadzony przez p. Z. Rogalową		
21	27	8	nierób			
41	48	24	25	12	28	inaczej lichwa
35	23	14	29	choroba często wymieniana w Biblii		
18	38	11	9	6	43	dodatkowe wynagrodzenie
7	1	16	46	skrót literacki		

13	17	32	22	30	dojrzała postać owada	
33	39	15	19	do nawlekania igły		
5	2	3	31	jamnik lub wilczur		
20	42	36	gatunek strusia			
44	45	34	głos krowy			
47	37	10	26	miejscowość wskrzeszenia młodzieńca		



Hasło:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47	48	49	50

Nazwisko i Imię

Miejscowość

A. Szczepański

Po odgadnięciu haseł litery z kratek należy przenieść do diagramu znajdującego się na kuponie.

Rozwiązania krzyżówki przyniesione 4 września do kościoła na Mszę św. o godz 18<sup>00</sup> wezmą udział w losowaniu nagród.

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru: **OAZA TO WAKACJE Z BOGIEM**

Nagrody wylosowali: 1. **Renata Rams** z Brzostku, 2. **Halz Tomasz** z Brzostku, 3. **Pietrzycki Paweł** z Brzostku.

Redaguje zespół pod kierownictwem **ks. Stanisława Jamińskiego**  
Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, 33-125 Brzostek, tel. (014) 6830300